

Nr. 133

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

3 m. z prz. list. 4.50 gr

6 m. z prz. list. 8.70 gr

12 m. z prz. list. 16.50 gr

przez poczt.

z prz. list. 4.50 gr

za prz. list. 8.70 gr

za prz. list. 16.50 gr

za prz. list. 32.00 gr

za prz. list. 64.00 gr

za prz. list. 128.00 gr

za prz. list. 256.00 gr

za prz. list. 512.00 gr

za prz. list. 1024.00 gr

za prz. list. 2048.00 gr

za prz. list. 4096.00 gr

za prz. list. 8192.00 gr

za prz. list. 16384.00 gr

za prz. list. 32768.00 gr

za prz. list. 65536.00 gr

za prz. list. 131072.00 gr

za prz. list. 262144.00 gr

za prz. list. 524288.00 gr

za prz. list. 1048576.00 gr

za prz. list. 2097152.00 gr

za prz. list. 4194304.00 gr

za prz. list. 8388608.00 gr

za prz. list. 16777216.00 gr

za prz. list. 33554432.00 gr

za prz. list. 67108864.00 gr

za prz. list. 134217728.00 gr

za prz. list. 268435456.00 gr

za prz. list. 536870912.00 gr

za prz. list. 1073741824.00 gr

za prz. list. 2147483648.00 gr

za prz. list. 4294967296.00 gr

za prz. list. 8589934592.00 gr

za prz. list. 17179869184.00 gr

za prz. list. 34359738368.00 gr

za prz. list. 68719476736.00 gr

za prz. list. 137438953472.00 gr

za prz. list. 274877906944.00 gr

za prz. list. 549755813888.00 gr

za prz. list. 1099511627776.00 gr

za prz. list. 2199023255552.00 gr

za prz. list. 4398046511104.00 gr

za prz. list. 8796093022208.00 gr

za prz. list. 17592186044416.00 gr

za prz. list. 35184372088832.00 gr

za prz. list. 70368744177664.00 gr

za prz. list. 140737488355328.00 gr

za prz. list. 281474976710656.00 gr

za prz. list. 562949953421312.00 gr

za prz. list. 1125899906842624.00 gr

za prz. list. 2251799813685248.00 gr

za prz. list. 4503599627370496.00 gr

za prz. list. 9007199254740992.00 gr

za prz. list. 18014398509481984.00 gr

za prz. list. 36028797018963968.00 gr

za prz. list. 72057594037927936.00 gr

za prz. list. 144115188075855872.00 gr

za prz. list. 288230376151711744.00 gr

za prz. list. 576460752303423488.00 gr

za prz. list. 1152921504606846976.00 gr

za prz. list. 2305843009213693952.00 gr

za prz. list. 4611686018427387904.00 gr

za prz. list. 9223372036854775808.00 gr

za prz. list. 18446744073709551616.00 gr

za prz. list. 36893488147419103232.00 gr

za prz. list. 73786976294838206464.00 gr

za prz. list. 147573952589676412928.00 gr

za prz. list. 295147905179352825856.00 gr

za prz. list. 590295810358705651712.00 gr

za prz. list. 1180591620717411303424.00 gr

za prz. list. 2361183241434822606848.00 gr

za prz. list. 4722366482869645213696.00 gr

za prz. list. 9444732965739290427392.00 gr

za prz. list. 18889465931478580854784.00 gr

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja Administr.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych

nie umieszcza się

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Czwartek, dnia 5 lipca 1928 r.

Huragan przeszedł nad Polską.

Zniszczenie w Warszawie i okolicach. Orgie huraganiu na lotnisku w ojskowym. Skutki burzy na Śląsku.

Warszawa, 4 lipca (aw)

Burza, która rozpułała się nad Warszawa i okolicą o godz. 12 min. 50 zakończyła się o godz. 13 min. 30 - wyrządzając wiele szkód i przyprawiając o śmierć kilka osób, zaś o okaleczenia i potłuczenia kilkadziesiąt.

Wiele drzew zostało połamanych. Rusztowanie, otaczające muzeum narodowe, zostało kompletnie zniszczone. Wiele dachów zerwanych, m. in. zerwana została duża połać dachu nad Poniatówką (kabinę i plażę); w Pustkce Sieradzkiej, pod Warszawą, kilku robotników schroniło się pod drzewo, w które uderzył piorun. Jeden robotnik został zabity, siedmiu kontuzjowanych.

W ogrodzie Saskim kilkadziesiąt osób zostało pokaleczonych przez łamane przez huragan konary drzew.

Na ul. Sieradzkiej runęła stuletnia topola, obalając parkan, z pod którego wydobyto chłopca tak potłuczonego, że musiano go odwieźć do szpitala.

Na lotnisku wojskowym znajdowało się 20 samolotów. Huragan był tak silny, że co chwila podnosił po kilka z nich i rzucał z powrotem na ziemię. Jeden z samolotów wznosił się w ten sposób na wysokość 60 metrów. Zpółród 20 aparatów 15 zostało silnie uszkodzonych, 3 zaś zniszczone doszczętnie.

Lotnik, dążący z Krakowa do Warszawy, tylko dzięki temu uniknął śmierci, że w porę wylądował pod Kalwarją.

Przewody telefoniczne zostały w 90 proc. zniszczone, przyczem na liniach podmiejskich procent ten jest jeszcze większy.

Komunikacja zamiejscowa silnie w związku z tem szwankuje.

Tor kolejowy w pobliżu stolicy został częściowo uszkodzony.

Jak donoszą z Katowic, huragan szalał tam z siłą niemniejszą.

Rusztowanie, okalające nowobudujący się gmach województwa, zostało całkowicie

uniesione. Robotnicy zdołali się w porę schronić, dwaj z nich tylko pozostali na rusztowaniu, uczepili się jednak gzymsów, poczem zdjęci zostali przez straż ogniową.

Z Chorzowa donoszą, że na dworcu tamtejszym uniesiony został dach, który spadł na dążący w stronę Katowic pociąg, raniąc jednego z pasażerów.

Błędne doniesienia o uratowaniu załogi „Itali”

Grupa rozbitków obozuje na krze oczekując śmierci.

Oslo, 4,7 (ate)

Wczorajsze doniesienia o uratowaniu rozbitków były przedwczesne.

Koła fachowe straciły nadzieję uratowania grupy Malgrena złożonej z 3 rozbitków, którzy pieszo udali się na południe. Co się zaś tyczy grupy Lundborga, pozostającej na krze lodowej, to

położenie jej staje się z dnia na dzień groźniejsze.

Oslo, 4,7 (ate)

Policja norweska przesłuchała pewnego rybaka, który twierdził, że widział samolot „Latham” na którym wyleciał Amundsen przed niedawnym czasem. Koła miarodajne nie przypisują temu zeznaniu poważniejszego znaczenia.

Wizyta p. Azcarte na ubończeniu.

Z Katowic nadaje się do Zakopanego.

Katowice, 4-7 (aw)

Sekretarz Ligi Narodów do spraw mniejszości, p. Azcarte, odbył szereg konferencji z wojewodą Grażyńskim, z delegatem polskim do komisji mieszanej, z naczelnikiem wydziału oświaty województwa śląskiego etc., oraz z kilku przedstawicielami sfer niemieckich.

Po wizytacji szeregu szkół zwiedził p. Azcarte zakłady przemysłowe Królewskiej Huty i Chorzowa, poczem podejmowany był przez kierownika kopalni księcia Hohenlohe inż. Ciszewskiego.

W dniu jutrzejszym p. Azcarte udaje się do Zakopanego.

Katowice - Częstochowa.

Budowa nowej linii kolejowej przyczyni się do zbliżenia spodarczego ze Śląskiem

Katowice, 4-7 (aw)

Ministerstwo Komunikacji wyraziło zgodę na budowę linii kolejowej Katowice-Częstochowa, polecając jednocześnie województwu śląskiemu, aby wpłynęło na śląską radę wojewódzką w kierunku udzielenia takiego samego zezwolenia na budowę linii Kato-

wice-Matki.

Budowa nowej linii Katowice-Częstochowa ma o tyle duże znaczenie, iż przyczyni się w znacznej mierze do zacieśnienia stosunków między Górnym Śląskiem a zagłębiem Dąbrowskiem.

K n Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 985

D UZIS

Arcyfilm p. t.

„Dziewczęta pod kontrolą”

Potężny dramat obyczajowy
W roli nieszczęśliwego dziewczęcia
słynna artystka

Virginia Lee Corbin

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 po miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po pp miejsce 50 gr, II miejsce 20 gr. III miejsce 40

W obronie parlamentaryzmu przed skutkami... „wywiadów”.

Niezwykłe poruszenie w kołach sejmowych Czy marsz. Daszyński odpowie na inwektywy?

Warszawa, 4.7

Warszawskie ABC. pisze:

Każdy dzień przynosi coraz to nowe dowody, że wystąpienie marszałka Piłsudskiego pociągnie za sobą daleko idące konsekwencje.

Mimo wakacji i upałów od zeszłej niedzieli żyjemy, jakgdyby w pełni sezonu politycznego.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania z dnia 4-go lipca 1928 r.

WALUTY I DEWIZY.

Holandja 359,35
Londyn 43,46 i trzy czwarte
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,01
Praga 26,42
Szwajcaria 171,85
Włochy 46,86
Wiedeń 125,57

Obrót dewizami mniejszy. Za dolara gotówkowego w obrotach prywatnych żądano 8,87. Hubel złoty w obrotach prywatnych 4,66 i jedna czwarta. Gram czystego złota 5,9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 procentowa państwowa pożyczka premijowa dolarowa 85,75; 5 proc. konwersyjna 67,15; 6 proc. dolarowa 86,50; 10 proc. pożyczkowa 104,5; 5 proc. pożyczkowa konwersyjna 61,75; 8 proc. L. Z Banku gosp. kraj 94,00; 8 proc. LZ Banku rolno-gosp. 94,00; 4 i pół proc. LZ. ziemskie 53,10; 5 proc. LZ. Warszawy 59,00; 4 i pół proc. LZ. Warszawy 54,00; 8 proc. LZ. Warszawy 76,00; 3 proc. LZ. Łodzi 69,00; 6 proc. oblig. komun. Banku gosp. kraj. 94,00

AKCJE:

Bank dyskontowy 135,00; Bank handlowy 117,00; Bank Polski 183,00; Bank zachodni 34,00; Kijewski 84,00; Węgiel 104,50; Lilpop 37,00; Modrzejów 45,25; Norblin 235,00; Ostrowiec I em. serja B 120 II em. serja B 110,00; Parowozy I em. 42,43; Pocisk 9,75; Rudzki 54,00; Starachowice 55,75; Wulkan 11,00; Syndyka rolniczy 12,00; Klucze 7,00

Obligacje w. stołecznego Warszawy bez ruchu. Akcje słabiej.

W poniedziałek ostra deklaracja PPS. i zapowiedź walki z Rządem we wtorek wywiad marszałka Daszyńskiego i uchwały Stronnictwa Chłopskiego, w środę zapowiedź zwołania nadzwyczajnego zebra- nia posłów „BB” na dzień 6 lipca.

Zwołanie posłów „BB” nastąpiło nagle.

Oświadczenie Stron. Chłopskiego jest echem socjalistycznych uchwał.

Podobnie, jak socjaliści członkowie Stronnictwa Chłopskiego byli zwolennikami zamachu majowego. Zawiedzeni w swych nadziejach, uchwalają teraz rezolucje, jakgdyby one posiadały dawną siłę i mogły w czemkolwiek oddziaływać na bieg wydarzeń.

Najdonioślejsze znaczenie posiada oświadczenie marszałka Daszyńskiego. On niechybnie czuł się ogromnie dotknięty wywiadem. Wszelkimi siłami szedł na rękę rządowi. Istotnie starał się o „współpracę Sejmu z Rządem”. Za swój trud, za swe zabiegi, za dość częste oddziaływanie na swych towarzyszy partyjnych, by rządowi przyjść

z pomocą przez zagubienie się podczas osowiania za zlikwidowanie komisji do badania użyć wyborczych — za tyle swego wysiłku otrzymał w wywiadzie tak surową kwalifikację Sejmu, na którego czele stoi.

Przestrzega w końcu przed zamachem stanu, bo to wprowadzić może Państwo w okres silnego przesilenia. Więc albo większość lewicowo-jedynkowa, albo rozwiązanie parlamentu. Co wnio- ski p. Daszyńskiego.

Jest to jak widzimy — zorganizowana obrona parlamentaryzmu, walka o opinię społeczeństwa. Jest to porównanie wrażenia, jakie mogłyby wwołać oświadczenia marszałka Piłsudskiego.

Wypadki, rozgrywające się obecnie, świadczą, iż rozchodzą się drogi pomiędzy czynnikami które spowodowały zamach majowy. Ze wzajemne nieporozumienia i niedowierzania pogłębiają się ciągle. Główną trudnością jest tu kwestja zmiany ustroju.

Zjazd stronnictw prawicy w Poznaniu.

B. marsz. Senatu Trąpczyński piętnuje taktykę obecnego Sejmu.

Poznań, 4-7 (aw)

W dniu wczorajszym odbyło się tutaj wielkie zebranie narodowe, na którym zgromadzili się posłowie i senatorowie stronnictw prawicowych. Przewodniczący zgromadzenia, sen. Seyda, udzielił głosu p. Trąpczyńskiemu, który złożył obszernie sprawozdanie z działalności sfer narodowych w Izbach, pod- dnając ostrej krytyce posunięcia taktyczne nowego Sejmu. Następnie przemawiał poseł

prof. Paczkowski i b. poseł Kawecki.

Powzięto szereg rezolucji, z których pierwsza dotyczyła uznania zebranych dla działalności reprezentacji stronnictwa w Izbach, druga — sprawy nauczania religii, 3—a utworzenia jednej wielkiej organizacji narodo- wej, 4—a omawiała „wywiad”, rozesłany przez marsz. Piłsudskiego do pewnych dzien- ników stołecznych.

Przeгляdu wojennej floty Francji

Dokonał prezydent Doumergue.

Paryż, 3-7 (aw)

Prezydent republiki francuskiej opuścił dziś w towarzystwie ministra marynarki Paryż, udając się do Haare'u, celem odbycia przeglądu marynarki wojennej fran- cuskiej.

Prezydent dokona przeglądu z pokładu kontrtorpedowca „Jaguar”. W przeglądzie

wezmą udział okręty wojenne w liczbie 75, rozstawione na przestrzeni 11 kilometrów.

Podczas trwania przeglądu nad wojen- ną flotą Francji unosić się będzie 38 hydro- planów.

Po dokonaniu przeglądu prezydent pod- jęty będzie obiadem w ratuszu miejskim.

Zycie sportowe.

HERTHA — Ł.K.S. 3:1 (0:0).

Rewelacyjne spotkanie drużyny wiedeń- skiej „Hertha” z Łódzkim Klubem Sporto- wym zakończyło się wynikiem 3:1, do przer- wy 0:0. Wynik ten nie jest niespodzianką. Dowodzi on jednak, że Ł.K.S. zrywa z doty- czasowym stanem stałej depresji jakgdyby postępowego paraliżu, ujmując zwoła inicya- tywę w sporcie łódzkim w swoje ręce.

OCZY MOSKWY ZWRÓCONE NA WSCHÓD.

Moskwa, 4-7 (aw)

Wzmaga się tutaj akcja propagandowa w kierunku wznowienia agitacji komunistycznej w Chinach. Związki zawodowe przeka- zały „zabrane” wśród robotników kwoty w sumie 100.000 rubli, na wzmożenie agitacji rewolucyjnej na terenie chińskim.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 3—VII 1928 r. 39

Dla dorosłych

Królewicz fiołków

Dramat salonowy w 10 aktach w rolach głównych J. Dągobór, H. Liedke, Dary Holm i Ernest Verebes a. la młodzieży

Więźniowie gór

Grupa 6-ciu aktów w roli głównej Tom Mix

Do akt Nr. K. 77 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1928 r. od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 116 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szmula Ptasznika i składa- jących się z mebli oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dn. 3 czerwca 1928 roku.

Komornik (—) S. ZAJKOWSKI.

Niebezpieczny język.

Po wywiadzie z marsz. Piłsudskim.

Od dawna wiadomą jest rzeczą, że największym nieprzyjacielem marszałka Piłsudskiego jest jego język. Z chwilą gdy marsz. Piłsudski zacznie mówić słowami swymi niweluje to wszystko, co chcieliśmy zapisać na jego dobro za pewien okres jego pracy. W sobotę ubiegłą Marszałek udzielił wywiadu prasie liberyjnej i żydowskiej na temat swego ustąpienia ze stanowiska premiera Rządu. Treści tego wywiadu nie pomieściliśmy nie chcąc by zwiększała się niechęć naszych czytelników do b. premiera.

Co zawierał wywiad? Krótko powiedziawszy — zresztą jak to zawsze bywało w mowach marsz. Piłsudskiego — stek inwektyw pod adresem społeczeństwa i Sejmu, a słowa uwielbienia dla własnej osoby i pracy.

Do formy i treści przemówień marsz. Piłsudskiego już trochę, chociaż z trudem, przywykliśmy, składając to na karb przemęczenia fizycznego i psychicznego oraz późnego wieku, zagranica jednak nie jest tak wyrozumiałą dla p. Marszałka i uważa oświadczenie marsz. Piłsudskiego za słowa chorego człowieka, który winien wypocząć.

Berliński „Vorwärts” na czele numeru niedzielnego przynosi streszczenie wywiadu: „Piłsudski przeciw Polsce. — Sejm prostytutek, galganów i świń”.

„Vorwärts” wyjmuje kilka b. jaskrawych wyrażań z wywiadu i dodaje od siebie:

Dyktatorzy mówią — jak wiadomo — inaczej niż zwykli śmiertelnicy. Lecz język Piłsudskiego prześciga wszystko, cośmy dotychczas usłyszeli. Czy to wyjdzie na korzyść samemu Piłsudskiemu, wykaże przyszłość. Co do Polski jednak, to będą się mogli powoływać na dyktatora Polski, wszyscy ci, którzy ją uważają za państwo sezonowe i także w odniesieniu do tej młodej republiki mówią o gospodarce polskiej”.

„Vorwärts” oświadcza, że Piłsudskiemu potrzebny jest wypoczynek.

„Vossische Ztg.” przynosi streszczenie wywiadu, dając mu tytuł: „Piłsudski ulżył swemu sercu”. Korespondent warszawski „Berl. Tageblattu” podając streszczenie wywiadu uważa go za wystrzał dany na postrach przez Marszałka Piłsudskiego przed jego wyjazdem na urlop. Wywiad ten ma poniekąd zastraszyć tych wszystkich, którzyby chcieli w czasie nieobecności Marszałka Piłsudskiego wstrząsnąć obecnym stanem rzeczy.

Jak twierdzi korespondent „Berl. Tagbl.” wywiad jest zapowiedzią ostrych walk pomiędzy rządem a Sejmem, które rozpoczną się na jesieni.

Przemówienia marszałka Piłsudskiego są najlepszym materiałem dla antypolskiej propagandy zagranicznej. Jednocześnie, jak powiedzieliśmy wyżej, przemówienia Marszałka zyskują nam wrogów w kraju i to z pośród do niedawna wiernych przyjaciół jak partii PPS. Klub PPS. na posiedzeniu po wysłuchaniu sprawozdania z działalności na terenie parlamentarnym, złożonego przez prezesa dra Marka po dłuższej dyskusji uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

PPS, stwierdza, że ustępy istotne wywiadu, mówiące o możliwości „oktrojowania nowych praw w Polsce”, zawierają groźbę zamachu stanu przeciw konstytucji, na wierność której Marszałek Piłsudski wraz z całym rządem parę dni temu przysięgał.

PPS. oświadcza, że PPS. bronić będzie demokracji i przedstawicielstwa ludowego, wybranego w głosowaniu powszechnym z całą bezwzględnością.

PPS. uważa za swój obowiązek stwierdzić, że wywiad Marszałka Piłsudskiego wyrządza ciężką krzywdę i szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, a fakt ukazania się takiego wywiadu obciąża również sumienia wszystkich ministrów obecnego rządu, którzy nie znaleźli w sobie dość cha-

rakteru aby przeciwstawić się temu udzieleniu w powagę państwa polskiego wobec obywateli własnych i wobec świata.

PPS. oświadcza, że byłoby poniżej jego godności odpowiadać polemicznie na obelgi, które w ogólnikowy sposób, wykluczający ponoszenie za nie odpowiedzialności, obrzucił w swoim wywiadzie były prezes Rady ministrów, a dzisiejszy minister spraw wojskowych Józef Piłsudski poseł trzech Sejmów Rzeczypospolitej wogóle, a więc i poseł socjalistycznych.

Pomimo że z PPS. mamy biegunowo różne zapatrywania musimy przyznać rację jej rezolucjom.

I poco była ta czcza gadanina. A wszak „Jest to cnota nad cnotami...”

Przyszły prezydent St. Zjednoczonych.

ZA KULISAMI WYBORÓW PIERWSZEGO OBYWATELA NOWEGO ŚWIATA

Tegoroczne wybory prezydenta w Stanach Zjednoczonych wywołują większe niż zazwyczaj zainteresowanie. Walka toczyć się będzie tym razem o coś więcej, niż indywidualność czołowych kandydatów, czy nawet wpływy obydwu partii: republikańskiej i demokratycznej. W grę wchodzi potężne interesy gospodarcze i... alkohol.

Kwestja prohibicji i „mokrych” przeciwników tejże. Większość Stanów na wschodzie należy do obozu „mokrych”, gdy stany na zachodzie są „suche”. Przeciwnicy prohibicji jako najpoważniejszy argument wysuwają zastraszającą wręcz korupcję, jaka się szerzy w związku z przemyślnictwem alkoholu do Stanów, przemyślnictwem, wobec którego olbrzymi aparat prohibicyjny jest bezsilny.

Drugą, poza prohibicją, kwestją, ciążącą na zbliżających się wyborach, są wpływy potężnych grup przemysłowych i finansowych, pragnących w przyszłym prezydencie mieć rzecznika swych interesów. Czynniki te są bardzo silne w Senacie; to też popierają kandydaturę senatorów. Jednakże te ostatnie nie posiadają wielkich szans. Przyczyniło się do tego smutne doświadczenie prezydentury senatora Hardinga, podczas której miała miejsce głośna afera Falla, wydzierżawienia prywatnej grupie państwowych terenów naftowych. Mimo to do obecnych wyborów wysunięto kandydaturę aż czterech senatorów: Curtsa, Reeda, Walsh i Boraha. Przed Hardingiem na stanowisko prezydentów powoływano przeważnie gubernatorów poszczególnych Stanów lub wyższych urzędników, a więc ludzi z rutyną administracyjną. Obecny prezydent Coolidge, również swego czasu był gubernatorem i po raz pierwszy objął prezydenturę jako wie-

prezydent wskutek śmierci Hardinga przez wpływ kadencji, a przy następnych wyborach został wybrany ponownie.

Obecnie Coolidge nie kandyduje, choć wywierano na niego silny nacisk i chociaż wśród republikaninów uważano jego wybór za pewny. Najprawdopodobniejszą przyczyną stanowczej odmowy Coolidgea jest niezadowolenie z jego polityki oszczędnościowej, które znalazło wyraz w stanowisku Kongresu, uniemożliwiającego znaczoną większością głosów zgłoszone przez Coolidgea weta w całym szeregu spraw. Wskazywało to na wyraźny rozdźwięk między Kongresem, a więc nastrojami ludności a polityką „milczącego” prezydenta.

Ciekawe, że do walki o prezydenturę nie stają najwybitniejsi przywódcy obu stronnictw: ani b. sekretarz stanu Hughes z partii republikanów, ani Mc Adoo, przywódca „suchych” demokratów, ani wreszcie potentat grupy przemysłowo-finansowej, obecny sekretarz skarbu, Mellon.

Głównymi natomiast kandydatami w nadchodzącej batalji wyborczej będą: Herbert Hoover i Alfred Smith. Pierwszy szeroko jest znany jako współpracownik Wilsona w czasie wielkiej wojny i obecny sekretarz przemysłu, drugi — jako pięciokrotnie wybierany gubernator New Yorku. Hoover jest pierwszym w dziejach Stanów Zjednoczonych kandydatem, który nie piastował dotąd żadnego wybieralnego urzędu politycznego, Smith zaś byłby pierwszym katolikiem na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych. Hoover pracuje nad osuszeniem milionów akrów ziemi i regulacją wielkich rzek, Smith zaś jest „mokrym” demokratą.

W. K. W.

Kto ich tak źle wychował?

I ZE SWOIMI MARSZ. PIŁSUDSKI NIE MOŻE SPÓŁPRACOWAĆ.

Analizując wywiad z Marsz. Piłsudskim — „Słowo Pomorskie“ pisze:

„Należy wyraźnie zaznaczyć, że w oświadczeniu J. Piłsudskiego jest mowa o obecnym Sejmie, który został wybrany przy czynnym wystąpieniu rządu, jak to otwarcie wyznał minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski. Poprzednie sejmy, nie cieszyły się też dobrą opinią, b. naczelnika państwa. — Pierwszy Sejm otrzymał od niego nazwę (złagodzoną!) Sejmu „laicko-świątecznego“, a drugi był dla niego sejmem „konkrecji“.

Nie były one jednak tak złe i straszne, bo nie szkodziły, ani jego zdrowiu, ani też nie wywoływały w nim takiego podrażnienia, jakie jest widoczne w całym „oświadczeniu“ b. premiera:

— „Gdybym nie walczył ze sobą, tobym nie innego nie czynił, jak bił i kopał panów posłów bezustanku...“

A jeżeli tak jest, jeżeli dopiero obecny Sejm był przyczyną ustąpienia J. Piłsudskiego z wysokiego urzędu, to okoliczność ta jest najostrzejszym potępieniem całej „sanacji“ t. zn. zarówno rządu jak i jego zwolenników w Sejmie i w kraju. Okazuje się bowiem, że dwuletnie przygotowania do wyborów, prowadzone tak starannie (wystarczy przypomnieć „politykę“ p. Sławka!) dały w rezultacie Sejm o którym b. szef rządu wyraża się w sposób nadzwyczaj ujemny i potępiający.

Dnia 4 marca r. b. szły do wyborów różne „jedynki“ i „trzydziestki“ z hasłem J. Piłsudskiego; z tem samym hasłem szli socjaliści, wyzwolenicy i radykałowie chłopscy pos. Bryła, obok nich „pozyskane“ mniejszości narodowe. Zdawało się zatem, że wybrany Sejm będzie idealny, doskonały i wprost wymarzony. A tymczasem?

„Dziś przecież nikt nie może powiedzieć, że premierowi przeszkadza 37 „endeków“, albo że mu dobitnie nieprzychylny marszałek Sejmu!

W Izbie poselskiej siedzą w obrzymiej większości „piłsudczycy“, którzy znajdują się nie tylko w klubie „jedynki“ (Be-Be), ale także wśród

socjalistów, wyzwolenców, brylowców, chadeków a także wśród mniejszości narodowych. Marszał-

kiem Sejmu jest dawny, osobisty przyjaciel J. Piłsudskiego...“

I z tymi ludźmi — zapytuje „Słowo Pomorskie“ — premier nie mógł współpracować? A kogo ich tak źle wychował?

Tam, gdzie wależą z Bogiem.

ODRODZENIE RELIGIJNOŚCI W SOWIETACH.

Naturalnym odruchem przeciwko wszelkiemu uciskowi jest reakcja odwrotna. Można się też było spodziewać, że antyreligijny ruch, a nadewszystko prześladowania za wykonywanie obrządków religijnych wywołają sprzeciw w postaci wzrostu religijności. Nie przewidywali tego jednak widocznie kierownicy anti-religijnych organizacji w Rosji Sowieckiej, bowiem okazują też raz wobec wyraźnego faktu zarazem zdumienie i zaniepokojenie. Moskiewska „Rabocza-Gazeta“ ogłasza w jednym z ostatnich numerów ciekawy pod tym względem wywiad z Emiljanem Jarosławskim Przewodniczącym Związku t. zw. „Bezbożników“, najlicniejszej ateistycznej organizacji w Rosji bo liczącej z górą ćwierć miliona członków. T. Jarosławskij, przyznając, że istotnie daje się spostrzegać wyraźne odrodzenie uczuć religijnych“ przypisuje fakt ten wpływowi nowych klas „burżuazyjnych“, jakie tworzą z bogaceni na nowo kupcy i chłopci. Ostatnie święcenie Wielkiejnocy było z jednej strony probierzem siły odradzającej się w Sowietach religijności, a z drugiej strony miarą siły „bezbożników“, mających za sobą poparcie rządu, Związek Młodzieży Ko-

munistycznej wziął w swoje ręce inicjatywę gwałtownej kampanji w kierunku odciągania ludności od cerkwi przez urządzenie podczas Wielkiego Tygodnia bezpłatnych pokazów kinematograficznych, zabaw tanecznych i innych widowisk w klubach robotniczych właśnie w tych godzinach, kiedy odbywają się w cerkwiach najuroczystsze modły. Mimo to, jak stwierdzić musieli sami „Bezbożnicy“, tłok w cerkwiach nie był bynajmniej mniejszy, niż w czasach przedwojennych. Pomimo też nieprzebierających w środkach usiłowań ateistów nie widać, najmniej, aby religja — zgodnie z ich zapowiedziami miała być skazana w Rosji na zagładę. Tradycyjne rosyjskie ołtarzyki domowe, w których stale płonie światło przed „Ikoną“, spostrzegać się dają coraz częściej w tych nawet izbach robotniczych, gdzie w drugim rogu urządzony jest „ołtarz Leniński“ z dziełami jego i portretami. Coraz częściej też wyczytywać można w gazetach sowieckich skargi, że propaganda Związku Bezbożników nie daje pożądanego i spodziewanych rezultatów wobec „zbyt zakorzenionego w narodzie poczucia religijnego“.

HALŁ CAINA.

18)

Więźniowie № 25.

— Czy przysięgniesz? — powtórzył Biskup.

— Nie — odparł Jazon.

— Nie pojmuje sensu tej niebezpiecznej zabawy — z irytacją zauważył prokurator. — Mojem zdaniem, psa wściekłego należy zdusić na miejscu!

— Słusznie! słusznie! — krzyknęło kilkanaście głosów, a równocześnie powstało na sali niespokojne poruszenie.

Biskup padł na krzesło z westchnieniem ulgi. Michała Złotowłosego kochał serdecznie i drżał o jego życie. I dla Greeby miał głębokie współczucie i dzielił z nią trwogę o męża. Ale od chwili, gdy zobaczył twarz Jazona i powiedział sobie: „w człowieku tym umarła dusza“, przywiązanie jego zaczęło walczyć z obowiązkiem. Zeznania świadków przypomniły mu nieszczęsne dzieje matki oskarżonego, którą znał przed laty, a wspomnienia te serdeczną sympatją natchnęły go dla Jazona, którego postanowił ucałować — za każdą cenę. I w toku rozprawy czynił co mógł, uciekał się do wszystkich środków, mogących ucałować nieszczęsnego. Wyczerpawszy wszystkie, aczkolwiek bezskutecznie, padł na krzesło, z tajemną ulgą,

że życie Złotowłosego nie jest zagrożone.

Trybunał sformułował wyrok, a wów czas starzec zwrócił się do Jazona:

— Trybunał postanowił zesłać cię do kopalni siarki na rok, aby po tym przeciągu czasu dać ci do wyboru dalsze pozostanie tamże, lub złożenie przysięgi pokoju — drżącym głosem zakomunikował biskup John.

Jedna tylko Greeba wiedziała całą prawdę o Jazonie. Uciekając z wyspy Man bez słowa pożegnania, uczyniła to z obawy przed braćmi, a nie przed nim, który uwolnił ją przecież był z danego słowa. Jej spotkanie ze Złotowłosym po tak długiej rozłące, krótki pobyt u starego biskupa Johna, ślub i uroczystość weselna wydały się jej snem przełotnym. A potem rozstanie ze Złotowłosym, który wymknąwszy się z grona gości weselnych, pożegnał ją tkliwymi słowy: „Teraz, jedyna, odchodzę od ciebie na kilka dni, by wrócić z twym drogim ojcem, bo ludzie moi powalęsawszy się wzdłuż wybrzeży, wrócili z niczem“. Plakała trochę, walcząc z chęcią zatrzymania męża, i pragnieniem odszukania ojca, o którego coraz więcej się niepokoiła, lecz on uspokoił ją swą męską energią i pewnością, aczkolwiek i jego duże, błyszczące oczy szklily się łzami. Ten sen słodki i szczęśliwy przerwało nagle ukazanie się Jazona.

Niby z mora straszna, paralizująca jej

duszę, była ta jej rozmowa z Jazonem, prośba błagalna trwoga o życie męża, wreszcie groźba i użycie przemocy.

Po pierwszym wybuchu namiętności przyszła rozważa, a wtedy Greeba mówiła sobie w duszy:

Mężowi mojemu nie grozi już żadne niebezpieczeństwo, ale Jazon przed sędziami powie wszystko i na wieki pozbawi mnie szczęścia. Ani jednym słowem bowiem nie wspomniła przed Złotowłosym o człowieku, który przez tyle lat był jej przyjacielem, obrońcą, a któremu ona za miłość odpłaciła krzywdą tak straszną.

Wplątana do tego stopnia w fatalną sprawę nie mogła się już cofnąć i zawezwała przez biskupa, stawiała się przed trybunałem sędziowskim. Nikomu tu jednak na myśl pytać ją, czy znała przedtem Jazona, a ona przez tchórzotwo nie przyznawała się do tej znajomości. Ale gdy Jazon utkwił w niej spojrzenie pełne wyrzutu, w głębi duszy uczuła wstyd i upokorzenie, gdyż to spojrzenie jego zdawało się mówić: Oni wiedzą tylko połowę prawdy. Czy nie masz odwagi wyznać reszty?

(D. c. n.)

HIGIENA I ZDROWIE.

Ratujcie swe włosy. Jak uchronić włosy od wypadania.

Najlepszym środkiem do zwalczania przedwczesnego wypadania włosów jest właściwa higiena włosów. Ponieważ publiczność wie o niej bardzo mało i holduje rozmaitym poglądom — częstokroć fałszywym lub zgoła szkodliwym — podajemy tu kilka zasad o traktowaniu włosów, aby zapewnić im długotrwałość.

Przedewszystkiem należy zrozumieć i nie zapominać, że włosy są częścią ciała ludzkiego, a więc jak każdy szczegół istoty żyjącej, muszą posiadać dość powietrza

i światła, by się rozwijać. Czaszka oddycha, poci się i odżywia, jak każdy inny członek. Wszystko co przeszkadza dostępowi światła i powietrza, ciśnie na czaszkę jak ciężkie brzemie, doprowadzając do wypadnięcia włosów.

Innym punktem, którego wiele osób nie przestrzega jest czesanie włosów. Czesacie włosy tylko raz lub dwa razy dziennie. Grzebienie rogowe są lepsze niż żelazne. Ząbki grzebienia muszą być rzadkie i posiadać końce tępe. Ostro zgięte i kończaste ząbki

dobre są do czesania grzeszników w piekle, ale nie dla niewinnych poczciwych włosów. Grzebienie muszą być często czyszczone, ponieważ nie można czyścić brudu brudem. Również szczotki używane do włosów winny być miękkie i nie rwać włosów. Grzebienie muszą być często wygotowane.

Myćcie tłuste włosy raz na tydzień spirytusem i mydłem. Suche włosy dosyć jest myć raz na miesiąc tłustym mydłem. Włosy należy myć mydłem aż piana stanie się białą, co dowodzi, że w głowie niema już więcej kurzu. Mydło następnie trzeba dobrze wymyć wodą. Można także wlać do wody żółtko od jajka. Włosy suche można po wymyciu nieco namaścić oliwą.

Włosy muszą być dokładnie wysuszone po myciu. Należy używać w tym celu miękkiego ręcznika, nie zaś szorstkiego płótna, które trze jak tarka kuchenna, bo włosy nie są chrzanem ani pietruszką. Włosy muszą schnąć zwolna, a nie raptownie. Rozmaite maszynki, które usuwają wilgoć z włosów, dobre są do wypędzenia djabła, ale nie wilgoci. Włosy schnące zbyt prędko stają się chude i łamliwe i wydzierają się jak u koguta pióra. Wielu ludzi wierzy, że słońce jest lekarstwem na wszystko. Ale właśnie włosy stanowią wyjątek. Jestto szczególnie ważne dla „ptaków letnich“, które latają do kąpieli kilka razy dziennie, a po każdej kąpieli leżą w piasku i pieką się na słońcu. Plaża jest tedy miejscem, gdzie się traci nie tylko pieniądze, lecz także włosy.

Suszenie mokrych włosów na słońcu jest szkodliwe. Suszenie włosów zwolna ręcznikiem, ale nie na słońcu. I jeszcze ważna sprawa. Wielu ludzi pyta: czy należy często strzyż włosy, lub nie? Fryzjerzy mają gotową odpowiedź: strzyżcie włosy, by rosły. Ale to jest pożyteczne dla golarzy, a nie dla włosów. Nie radzę, broń Boże, zamykać razer i zapuszczać włosów, jak pułstelnik. Nie, to nie jest potrzebne. Ale wskutek strzyżenia i golenia włosy nie stają się liczniejsze, lecz wyglądają grubiej.

Gdy się człowiek poci.

ŚRODKI ZAPOBIEGAWCZE PRZECIWIW POCENIU.

Do przykrości, jakie w wybitnym stopniu wynosi z sobą pora letnia, należy nadmierne pocenie się.

Z kosmetycznego punktu widzenia rozpatrzmy tylko nadmierne pocenie się miejscowe, a więc pocenie się twarzy, rąk, nóg i pod pachami. Pocenie się twarzy, cierpienie niezbyt miłe, spotyka się dość rzadko (wiele osób twarz tłusta, świecąca się, nazywa niesłusznie spoconą); występować ono może albo na tle jakiegoś schorzenia nerwowego i wtedy jako takie leczone być musi, albo też jakiegokolwiek innej, widocznej przyczyny i tu będą wskazane zimne zmywania i pudry, które najlepiej zastosować można w postaci papieru pudrowego. Przy poceniu się dłoni wskazane są częste gorące kąpiele, zmywania octami toaletowymi, silnie octanem glinowym rozcieńczonymi, i spirytusami.

Pocenie się pod pachami da się łatwiej opędzić. Codzienne zmywania wodą i mydłem, dalekie zmywania rozcieńczonym octanem glinowym i puder poprawiają sprawę; w wypadkach uporczywych 2-procentowy roztwór formaliny w alkoholu pozwoli opędzić sytuację. Są jednak ludzie, których skóra formaliny i w tym stanie rozcieńczenia nie znosi gdyż pod jej wpływem występuje u nich najpierw lekkie swędzenie i zaczerwienienie, potem zapalenie skóry, osobnikom takim formaliny używać nie wolno.

Najprzykrzejszym cierpieniem jest pocenie się nóg. O ile występuje ono w

stopniu nieznacznym, to codzienne kąpiele nóg, zmiana pończoch, zmywania octami toaletowymi i obojętne zasyпки cierpienie to ogranicza lub nawet całkowicie wyleczy. Często jednak pocenie takie prowadzi do dość wybitnych zmian w skórze, gdyż pot, macerując ją, powoduje powstawanie bardzo bolesnych nadżerek w skórze, które wprost uniemożliwiają chodzenie. Zranienia te powstają najczęściej między palcami i na piętach i stają się punktem wyjścia rozwoju rozmaitych grzybków, pasożytujących na skórze. Ale wszystko to jest drobnostką wobec niemiłego zapachu, jaki nogi takie wywołują. Przedewszystkiem należy baczyć, aby pończochy były z materiału, dobrze wilgoć wchłaniającego, i co dnia zmieniane, niekiedy nawet dwukrotnie.

Obok kąpiele codziennych leczy się nadżerki doskonale i szybko maścią ołowiową. Kąpiele mogą być z czystej wody albo z dodatkiem kilkunastu kryształków nadmanganianu potasowego. Gdy ranki zostały wygojone, można przejść do leczenia miejscowego, do nacierania roztworami kamfory lub formaliny w spirytusie. W wypadkach cięższych, wystarczy wsypywać do pończoch nieco pudru, zawierającego jużto alun, jużto kwas borowy lub salicylowy. Bardzo dzielnym rodek leczniczy mamy w formalinie, ale należy ją stosować w odpowiednich roztworach i gdy zranienia są już wygojone, gdyż formalina może drażnić skórę uszkodzoną, wywołując stany zapalne.

spokojnie: Dręczyły go również zawsze nierozwiązane zagadki kryminalne i tak samo — jak jego zwierzchnik — nie lubił być zwyciężony, ale nigdy mu to nie zakłócało snu...

CZĘŚĆ II

ROZDZIAŁ XXI

W KTÓRYM ROZWIEWAJĄ SIĘ WSZYSTKIE WĄTPLIWOŚCI SFER HANDLOWYCH, a DWAJ PRZYJACIELE UDAJĄ SIĘ NA SYBERJĘ.

Akcje Towarzystwa Anglo-Azjatyckiego znajdowały się w jak najlepszym stanie. Nie tylko odzyskały swą wartość, ale doszły donajwyższego poziomu na giełdzie londyńskiej — i ciągle jeszcze podrosły się do góry. W świecie handlowym dobijano się poprostu o te papiery. Ci, którzy przetrzymali szczęśliwie okres baissy, dziękowali teraz Bogu — i kupowali sobie nowe samochody, projektowali przeniesienie się do wspanialszych domów, lub kupno posiadłości wiejskich, ci zaś — którzy nie wytrzymali — przeklinali swój los i

krakali złowroźnie, że pomimo chwilowego powodzenia, Tow. Anglo-Azjatyckie czeka zły koniec. Ale mało kto zwracał uwagę na ich wróżby. Optymizm sfer handlowych był obecnie tak silny, jak niedawno — ich pesymizm. Vanzetti chodził ponury, jak chmura gradowa i wymyślał na lorda Ealinga, że nie dał mu żadnej wskazówki. Ale lord Ealing odpowiadał jedynie: „Drogi chłopcze, przecież nigdy nie radziłem panu, aby pan sprzedawał akcje. Mówiłem wyraźnie, iż ja staram się przetrzymać ciężki okres. A przecież nie wiedziałem więcej od pana.“

Wszystko to, naturalnie, działo się dopiero od czasu, gdy Pasquett zdecydował się ogłosić publicznie, że przystępuje do eksploatacji wielkiej syberyjskiej koncesji razem z lordem Ealingiem i jego współnikami. Ale to nie był jedyny powód do optymizmu.

(D. c. n.)

Testament Hugona Radletta

„Tak, ale w jaki sposób — do djabła — zbył się on ciała? Nie schował go przecież w tym domu w Chelsea i nie wydaje mi się możliwym, aby je mógł stamtąd zabrać. Może w jaki sposób pozbył się go już przedtem — ale w takim razie, pocóż by trzymał jeszcze kuferek? W tem tkwi tajemnica, której nie zdołaliśmy rozwiązać. I... myślę, że nie uda się nam to już nigdy.“

„Bardzo mi przykro najdroższy, Wiem, że nie lubisz być zwyciężanym. Ale już pora spać. Musisz postarać się zupełnie nie myśleć o tej całej historii.“

Wilson starał się o to posłusznie, ale długo jeszcze siedział w ciemności, próbując, czy nie uda mu się utworzyć jakiejś całości z oderwanych kawałków śledztwa. Za to Blaikie spał zupełnie

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Po co tyle blagi!

Maharadza przeciwko wybrykom wyobraźni dziennikarskiej

Często krąży bajeczne i fantastyczne opowieści o wspaniałym i okazałym życiu książąt indyjskich. Mają oni — według tej wersji popularnej — tracić czas na lenistwie, na gnuśnym i niewiedzielnym życiu, na wymyślaniu coraz to nowych odcieni zbytku i przepychu. Przeciw takiemu, szeroko rozpowszechnionemu mniemaniu za protestował energicznie bawiący obecnie w Londynie maharadza z Rapipla, Dor Akontura.

Zaledwie przybyłem do Londynu — oświadczył maharadza — gdy wyczytałem w dziennikach najpotworniejsze brednie. Oto np. przywozłem ze sobą kilkadziesiąt kufrow, a zamieszkuję dwadzieścia pięć pokoi, przepelnionych najrzadszemi kwiatami z wonią najbardziej wyrafinowanych perfum, jakby mi dwa lub trzy pokoju nie wystarczały i jakby mój nos mógł bez dostania straszliwego kataru chłonać taką, natarczywą i gwałtowną powódź zapachów. Ubrany w jedwabne szaty, obwieszony klejnotami, jak witryna londyńskiego jubilera, przechadzać się mam po owych licznych pokojach lub leżeć na stosach poduszek jedwabnych lub atlasowych. Tymczasem ja niemal cały dzień trawię na przesiadywaniu w bibliotekach londyńskich, a podczas dnia nigdy nie mam zwyczaju wylegiwać się, jak piesek pokojowy.

Wystarczy, aby książę indyjski zakopcił w Londynie zwyczajną fajeczkę, a już nazajutrz dowiemy się z gazet, iż nabył cenną fajkę z pianki morskiej, cudownie rzeźbioną za 200 funtów. Śniadanie, składające się z kilku jajek na miękko i kromki chleba z masłem zamienia się nagle na lukusową ucztę, złożoną z niezmiernie ilości potraw, których same nazwy mogłyby wywołać u porządku niestrawność. Miło o tem wszystkim czytać, ale bardzo to nam szkodzi, gdy ziomkowie nasi, czytający gorliwie gazety angielskie, mają zupełnie wypaczone pojęcie o trybie naszego życia na obczyźnie.

Nie znam maharadzy, który nie pracuje i który trwoni pieniądze w ten sposób jak się o tem w Europie pisze. Każdy z władców indyjskich trzy razy obraca w ręku monetę, nim ją wyda. Nie znam maharadzy, któryby w dzień powszechni paradował w szatach jedwabnych i ozdobiony klejnotami. Równie dobrze mogliby nasi ziomkowie utrzymywać, że król angielski sypia w koronie i mundurze generalskim. Nie znam maharadzy, który wiedzie bezczynne życie wśród beznamiętnego przepychu. Nie są to zresztą, wcale rzeczy przyjemne, a wyglądają dobrze tylko w bajce lub baśni.

Nie jestem człowiekiem ubogim i wcale nie myślę obudzać współczucia. Posiadam rzeczy wście miliony, ale uważam je za rezerwę dla dobra swoich poddanych. „Dla swoich osobi-

stych potrzeb wystarcza mi kwota wprost znikoma...”

Tak w Europie robią nieraz z muchy — słonia...

Tajemniczy świat snów.

SENNE PRZEŻYCIA DWOJGA NARZECZONYCH.

W kołach uczonych wiedeńskich, zwłaszcza zajmujących się tajemniczymi zjawiskami psychicznymi, omawiane jest żywo następujące zdarzenie.

Młoda dama z towarzystwa nazwiskiem Blanka B., powróciwszy z teatru do domu, nie mogła zasnąć. Dopiero koło godziny 6 rano nawiedził ją sen, w którym ujrzała niesamowite obrazy. Po przebudzeniu spała dokładnie wszelkie szczegóły.

W towarzystwie dwóch panów była na wycieczce w dzikiej górskiej okolicy. Jednym z towarzyszy był jej narzeczony, drugim młody lekarz. Nagle, stanąwszy na brzegu ściany skalnej, poślizgnęła się i spała w otchłań. Przy upadku pociągnęła za sobą blok skalny, który runął w głębinę z nieopisanym hałasem.

Z denerwującego snu zbudził Blankę

B. dzwonek telefonu. Schwyciwszy słuchawkę poznała głos narzeczonego, który z niepokojem zapytywał, czy nie spotkał ją wypadek w górach.

Ze zdziwieniem odrzekła, że przecież razem wieczór spędzali i o takim projekcie nie było mowy. Wtedy narzeczony opowiedział, że zasnawszy po bezsennej nocy ujrzał ją we śnie nad brzegiem skalnej otchłani. Nagle oberwał się kawał skały i pociągnął ją w przepaść. Wtedy zbudził się pod wrażeniem straszego snu, nie zdając sobie sprawy z rzeczywistości, zatelefonował do narzeczonej.

Jest to rzadki wypadek przenoszenia myśli z jednej osoby na drugą i dowodzi, że wszelkie badania nie dały jeszcze wyników, pozwalających zgłębić tajemniczy świat snów.

Winny uniewinniony.

OFIARA POD KLUCZEM.

Przybyły do Paryża bogaty i i elegancki Amerykanin Harriman zawarł znajomość z piękną i nie mniej sztywną paryżanką i wkrótce zdołał pozyskać całkowicie jej względy aż do bezwzględnych z jej strony ofiar. Razu pewnego podczas czułego tete-a-tete wtargnęło do gniazdka miłości dwóch agentów policyjnych z wyraźnym zamiarem zaarrestowania młodzieńca.

Harriman, nie poczuwając się do żadnej winy, wyciągnął rewolwer i jednego z nich ranił dość ciężko, drugiego kłej. Na huk strzałów nadbiegli umadurowani policjanci, którym Amerykanin nie stawiał żadnego oporu i zezwolił odprowadzić się do komisariatu.

W komisariacie, gdzie znalazła się również i uroczą paryżankę, sprawa została niezmiernie szybko rozwikłana. Podczas czulej sceny pomie-

dzy kochankami, dama owa wszczęła alarm, że towarzysz ukradł jej kosztowną kolję z pereł, poczem telefonicznie zawiadomiła policję. Na miejsce przestępstwa stawili się zadziwiająco szybko dwaj agenci. Ale sprytny Amerykanin odrazu zorientował się w sytuacji i w gatunku tych tak szybko nadbiegłych „stróżów prawa”.

Prawdziwi policjanci, którzy przybyli później, znaleźli rzeczywiście w smokingu Amerykanina ową kolję z pereł, które okazały się marną imitacją.

Przypalona dość gorącymi pytaniami w komisariacie dama, przyznała się, że kolję ową włożyła w kieszeń smokinga. Dwaj postrzele „agenci” byli to, rozumie się, przyjaciele damy, znani policji rycerze lekkiego przemysłu, a cała scena była dość marnie przygotowanym szantażem.

Wobec tego piękna i sztywna dama pozostawiona w komisariacie na dłużej, podczas gdy „szantażer i rabuś” został wypuszczony na wolność.

42 procesy za kaszel

NA KONCERCIE PADEREWSKIEGO W NEW YORKU.

Czy Kaszłająca dama ma prawo słuchać gry mistrza Paderewskiego?

Rozstrzygną to niebawem sądy amerykańskie i to w 42 wypadkach, bowiem tyle właśnie skarg o odszkodowanie za „zmniejszoną przyjemność” wpłynęło przeciwko pewnej damie, która za wybrała się na koncert Paderewskiego cierpiąc na ostre ataki kaszlu. Stanowiło to nieprzewidziany dodatek do programu, przeciwko któremu zaprotestowali sąsiedzi melomanki, prosząc, żeby opuściła salę.

Dama odmówiła.

„Zapłaciłem za bilet i mam prawo słuchać koncertu!”

Tej samej odpowiedzi otrzymała służba. Ponie-

waż przepisy nic nie mówią o usuwaniu z sali kaszłających osób, zostawiono ją w spokoju i do końca wysłuchała koncertu.

Czy jednak ta przyjemność nie okaże się zbyt kosztowna?

W kilka dni po koncercie otrzymała owa dama 42 wezwania o zapłacenie odszkodowania za „zepsuty koncert”. Niektórzy poszkodowani domagają się 1000 dolarów, inni skromniejsi obliczają tylko straty realne: koszt biletu, kursy samo-hodów i wynagrodzenie za trzy godziny, razem 100 dolarów! I ostatni mają większe szanse wygrania!

Tak twierdzą amerykańscy prawnicy.



Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie takowych wyraźnie akcentować i żądać tylko **ORYGINALNYCH** proszków z „Kogutkiem” znanych od lat trzydziestu

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek: 5 lipca — Antoniego

TEATRY

Teatr Miejski: — „Golem“

Teatr Letni: — „Tak to jest Łódź“

Teatr Popularny: — „Co on robi w nocy“

Gong: — „Rakieta na księżyc“

WIDOWISKA

Casino: — Rewja „Tylko dla dorosłych“.

Luna: — „Co może kobieta“

Splendid: — „Karnawał w Nicei“.

Grand-Kino: — „Za cześć kobiety“.

Odeon: — „Przy dźwiękach tanga“

Czary: — „Handlarz z Amsterdamu“

Corso: — „Dzwony wieczorne“.

Dom Ludowy: — „Dziewczeta pod kontrolą“.

Miejski Kin. Ośw. — „Królowie fijołków“.

Wiadomości bieżące.

Przesunięcie terminu wcielenia

Pan Minister Spraw Wojskowych zezwolił w drodze wyjątku na przesunięcie terminu wcielenia do lipca 1929 r. tych słuchaczy medycyny z r. 1901, którzy służyli ochotniczo w wojsku w latach 1918—1920 i wykazują się zaświadczeniem, stwierdzającym, że pozostaje im do ukończenia studjów jedynie złożenie egzaminów państwowych.

Podania o przesunięcie terminu wcielenia należy składać do właściwych Powiatowych Komendantów Uzupelnień.

Oświetlenie ulic w nocy

W dniu wczorajszym, w Magistracie, odbyła się konferencja w sprawie czasu gaszenia i zapalania lamp ulicznych.

Po dłuższej dyskusji postanowiono zmienić dotychczasowe godziny zapalania i gaszenia lamp ulicznych i zwrócić się do Magistratu o zatwierdzenie z dn. 11 b. m. zmiany godzin w taki sposób, że czas palenia się lamp ulicznych zwiększony będzie mniej więcej o 10 proc., z przystosowaniem oświetlenia ulicznego do godzin zachodu i wschodu słońca.

Tym sposobem poruszana niejednokrotnie w prasie kwestja niedostatecznego oświetlenia ulic, znajdzie zgodne z interesem mieszkańców m. Łodzi definitywne rozwiązanie. (n)

Przegląd dorożek samochodowych.

Dziś, t. j. 5 lipca r. b., stosownie do przepisów o eksploatacji dorożek samochodowych w m. Łodzi, wydanych przez Magistrat, a zatwierdzonych przez Radę Miejską, w kolejnym dniu dorocznego przeglądu samochodów odbędzie się pomiędzy godz. 8 rano, a 1 po południu na Placu Wolności przegląd dorożek samochodowych od N. 46 do 60.

Ajel T-v a Opieki nad Sierotami

Zarząd Towarzystwa Opieki nad sierotami i internatami polskich organizuje na niedzielę 8 lipca br. w Helenowie wielką zabawę ogrodową urozmaiconą wieloma niespodziankami, z którą specjalnej uwagą szanownej publiczności poleca

Filja Wolnej Wszechnicy Polskiej

POWSTANIE W ŁODZI Z DN. 1 PAŹDZIERNIKA

W dniu wczorajszym odbyła się w Magistracie konferencja podczas której p. rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej, prof. dr. Vieweger zaznajomił uczestników z projektem uruchomienia w Łodzi z początkiem roku szkolnego oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Mianowicie ok. 1.X, br: władze WWP. uruchomią w Łodzi oddział autonomiczny Wszechnicy obejmujący I rok studjów, a podzielony na 3 wydziały: humanistyczny, społeczny, (sekcja prawa i ekonomiczna) oraz pedagogiczny. Niezależnie od wykładów stałych i programowych, prowadzone będą wykłady międzywydziałowe, wykłady dla uzupełnienia pewnych działów naukowych, oraz Collegium publicum tj. luźne wykłady w terminach

dowolnych.

Na oddział Łódzki WWP. będą przyjmowani kandydaci na zasadzie odbytego egzaminu lub na zasadzie odbytego egzaminu lub na zasadzie świadectwa ukończenia szkoły średniej oraz słuchacze innych wyższych uczelni. Prócz tego przewidziana jest kategoria słuchaczy wolnych lecz tylko w wypadku złożenia z rezultatem dobrym egzaminów z 2-ech lat studjów. Opłata semestralna wynosić będzie 130 zł. zajęcia narazie odbywać się będą w godzinach popołudn. Kładąc wielki nacisk na naukę praktyczną, władze WWP. już w pierwszym roku studjów na oddziale Łódzkim uruchomią ćwiczenia oraz proseminarja (z dziedziny historii, psychologii, prawa konst. itd). (n)

Niewykorzystane bilety kolejowe.

ZARZĄDZENIE MIN. KOMUNIKACJI W SPRAWIE ZWROTU PIENIEDZY.

Władze kolejowe otrzymały zarządzenie ministerstwa komunikacji w sprawie zwrotu należności za niewykorzystane bilety kolejowe.

Kasy kolejowe obowiązane są zwracać należność za bilety nie przecięte zupełnie lub zużyte tylko do wyjścia na peron, w wypad

kach opóźnienia pociągu, w nagłych wypadkach choroby podróżnego lub przepelnienia pociągu.

Pieniądze będą zwracane za bilet tylko w tym wypadku o ile podróżny uzyska od zawiadowcy stacji o zaistnieniu jednej z wyżej wymienionych przyczyn. (T)

Akcja propagandowa L.O.P.P.

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA CHCE ROZBUDZIĆ DRZEMIĄCE SPOŁECZEŃSTWO.

Społeczeństwo nasze niestety często nie docenia placówek i instytucyj o pierwszorzędnej doniosłości, których rozwój powinien leżeć na sercu każdego, dbałego o przyszłość państwa, obywatela.

Do rzędu tych, wprowadzić nie zapoznanych lecz, zbyt mało jednak poznanych placówek, które, mimo swą szeroko rozgałęzioną działalność i doskonałą organizację nie znalazły dostatecznej oceny i zrozumienia w szerszych kołach naszej zbiorowości, należy niewątpliwie Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Łódzki Oddział Wojewódzki L.O.P.P. postanowił położyć kres temu stanowi rzeczy i w tym celu rozpoczyna na szeroką skalę zakrojoną akcję propagandową, polegającą na pogłębieniu i szerzeniu na naszym terenie idei lotnictwa i obrony powietrznej.

Środki propagandy będą rozmaite, lecz w pierwszym rzędzie, jak należało oczekiwać, zastosowaną zostanie „żywa reklama“ przez

specjalnie przydzielony na stałe tuż lotnisku samolot, który w ciągu całego lata w niedziele i święta będzie zwiedzał poszczególne ośrodki w Województwie Łódzkim, biorąc udział w imprezach lotniczych, zwanych świętami lotnictwa.

Samolot w czasie świąt będzie rozrzucał ulotki, pisma i broszury, uświadamiające ludność o celach i zadaniach L.O.P.P., o jej wielkiej doniosłości w życiu wewnętrznym Państwa w czasie pokoju, a przede wszystkim o jej olbrzymim znaczeniu na wypadek wojny. Prócz tego L.O.P.P. urządza codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt „spacery napowietrzne“, w czasie których każdy będzie miał sposobność poznać nasz gród kominów i pracy z lotu ptaka.

Impreza ta niewątpliwie znajdzie zainteresowanie wśród szerszych kół społeczeństwa, które łaknąc „naziemskich wrażeń“ znajdują je tanim kosztem na lotnisku Łódzkim. (n)

się kosze szczęścia z nade cennymi wygranami.

Koncert dwóch orkiestr wojskowych rozpocznie się już o godz. 2 po południu. Niewątpliwie czule na niedolę sierocą serca łodzian pospieszają tłumnie w niedzielę do uroczego parku Helenowskiego, dokumentując temsamem, że los, tych których żywicieli dali życie w obronie całości i niepodległości naszej, nie jest im obojętne.

Letnia Reduta Prasy

Choć komornik i bryndza siedzą ci na karku Pójdź na Bal Dziennikarzy w Helenowskim [parku]

Niech ten pełen uroku szampański epizod

Przerwie pasmo twych smutków, kłopotów i zgrzyot.

Letnia Reduta Prasy. Opowiadają o niej w mieście wszyscy. Wspaniałe reklamują się ci dziennikarze — tak mówią ludziska, — kto zresztą, jak nie oni może sobie na to pozwolić. Reklama nic ich nie kosztuje, więcie to. Bezwątpienia przyczyna jest słuszna. Jednakże najdoskonalsza reklama nie wystarczy, by opowiedzieć wam o dzianki i łodzenie o wszystkich cudach, w które obfitować będzie wielka Letnia Reduta Prasy, w dniu 22-lipca w Helenowie. Będzie to sen, baśń z Tysiąca i jednej nocy. Karnawał niecieni przesyłony na jedną noc do Łodzi.

Koszty utrzymania w czerwcu

Wydział statystyczny Magistratu ustalił, iż wzrost kosztów utrzymania w czerwcu w porównaniu z majem wynosi 0,66 proc.

Na wzrost kosztów utrzymania wpływa podwyżka cen artykułów żywnościowych wynosząca 0,71 procent. (T)

Skutki kilkuminutowej burzy

Wczoraj w południe silny wicher, a następnie kilkuminutowa burza, poczyniły dość poważne straty.

Wyleciało kilkaset szyb i odłamki kilkakrotnie raniły przechodniów, a pozatem silny wiatr srucał szylidy na ziemię.

Pod Łodzią padło kilkanaście drzew i większa ilość płotów, oraz jeden słup telefoniczny, wskutek czego połączenie było przez parę godzin przerwane. (bip)

Kronika policyjna.**Ofiary niedozoru rodzicielskiego**

W dniu wczorajszym 2-letni Antoni Głowacki, zam. przy ul. Rzgowskiej 98, bawiąc się, przez nieostrożność oblał się wrzącą wodą. Do poparzonego dotkliwie dziecka, zawezwano pogotowie miejskie, którego lekarz po udzieleniu dziecku pierwszej pomocy pozostawił je na miejscu.

2-letni Roman Szwarz, zam. przy ul. Brzezińskiej 110, przed bramą tegoż domu został najechany przez wóz. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu dziecku pomocy, pozostawił je na miejscu w stanie zadawalnym. (p)

Ofiara lekkomyślności.

18-letni Marjan Jankowski stały mieszkaniec Zgierza usiłował na ósmym kilometrze od Łodzi wskoczyć do będącego w biegu pociągu zdążającego do Zgierza.

Jankowski poślizgnąwszy się na stopniu wpadł pod koła, które obcięły mu obie nogi. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala Św. Józefa. (T)

Mimowolny postrzał.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się nocy wczorajszej w monopolu tytoniowym przy ul. Konstancyńskiej 117. 34-letni Feliks Filipiak, zam. przy ul. Podrzecznej 15, dozorca składów monopolu tytoniowego, w czasie obchodu terenu posesji opuścił na ziemię rewolwer. Wobec tego, iż bezpiecznik rewolweru był obciążony, nastąpił wystrzał kula ugodziła Filipiaka w nogę.

Do postrzelonego zawezwano pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala małż. Poznańskich. (p)

Ostrożnie z primusami.

Straszny wypadek na tle nieumiejętnego obchodzenia się z maszynką do palenia miał miejsce przy ul. Brzezińskiej 40. Dwunastoletnia Tamara Wetzler, zapalając primus nalewała równocześnie z butelki spirytus.

Nagle nastąpił wybuch i płomień buchnął z maszynki, a następnie zapalił się spirytus w butelce. Fłaszka pękła, a palący się spirytus oblał twarz dziewczynki.

Strasznym krzykiem zaalarmowani sąsiedzi wezwali pogotowie, którego lekarz odwioził ciężko raną do szpitala. (bip)

Narada starostów woj. łódzkiego

ODBYŁA SIĘ W CZERWCU.

W urzędzie wojewódzkim odbyła się narada starostów powiatów województwa łódzkiego.

Przewodził p. wojewoda Jaszczołt w obecności sekretarza p. Rosickiego i naczelników różnych wydziałów urzędu wojewódzkiego.

Starostowie złożyli sprawozdania z sytuacji politycznej i gospodarczej powiatów, poczem naczelny urząd wojewódzki... ustawy i rozporządzenia władz centralnych... wojewoda udzielał starostom praktycznych wskazówek.

Zmiana systemu podatkowego.

WŁADZE SKARBOWE OTRZYMAŁY JUŻ ODPOWIEDNI MATERJAŁ

Urzędy skarbowe otrzymały kilkudziesięciostronicowe formularze ankietowe, dotyczące stosunków ekonomicznych, panujących na terenie podległym danym urzędom.

Kwestjonariusze posiadając kilkaset pytań, rubryk statystycznych i wykresów i odpowiedzi mają służyć jako materiał do zmiany obecnego systemu podatkowego. (bip)

Eksport polski do Chin.

MA DUŻE SZANSE POWODZENIA.

W związku z podpisanym w ostatnich czasach traktatem handlowym z Chinami rząd polski otrzymał wiadomość, że tamtejsi kupcy interesują się bardzo rynkiem polskim i akcentują możliwość szerokiego zastosowania zasad kompensacyjnych w transakcjach z Polską.

Jako artykuły nadające się w tym celu ze strony chińskiej wysuwane są: jedwab surowy, bób i wyroby z niego (tłuszcze), orzechy, surowa bawełna, herbata, skóra i futra oraz soczewica. Eksport polski obejmowałby przede wszystkim wyroby gotowe

grupy włókienniczej i metalowej, oraz półfabrykaty, jak przedza wełniana; z surowców pod uwagę wchodziłoby przede wszystkim drzewo. Ze względu na brak odpowiedniej bezpośredniej komunikacji z Chinami, oraz brak sieci konsularnej towary polskie dotychczas docierały do Chin pod obcą marką.

Sprawa ta znalazła żywy oddźwięk w sferach międzynarodowych i przemysłowców polskich i w najbliższym czasie zostanie zorganizowana wystawa prób towarów polskich w większych miastach Chin.

Kierownik brygady Urzędu Śled. przed sądem.

DZIŚ POCZĄTEK SENSACYJNEJ ROZPRAWY.

Dziś w Sądzie Okręgowym w Łodzi rozpoczyna się sensacyjny proces przeciwko b. kierownikowi pierwszej brygady urzędu śledczego w Łodzi b. aspirantowi Aleksandrowi Lutostańskiemu, oskarżonemu o do-

konanie kilku napadów bandyckich na terenie m. Łodzi. Obradom przewodniczyć będzie sędzia Illnicz. Oskarżenie wnosić będzie prokurator Herman. Oskarżonego broni z wyboru adw. Wilhelm Hofmokr. (p)

P R A W O I S A D.**Zeznania o obrocie.**

PRECEDENTALNA ROZPRAWA W NAJ. TRYB. ADMINISTRACYJNYM.

Właściciel interesu handlowego p. M. K. wniósł do Urzędu Skarbowego w Warszawie wyciąg z księgi obrotu, podając w 2 kolumnach: „winien“ i „ma“ kwoty za miesiąc wrzesień do grudnia, remanent towaru i zysk, stwierdzając „za zgodność“ swym podpisem.

Komisja szacunkowa nałożyła na skarżącego grzywnę w kwocie 70 zł. za przekroczenie art. 104 ustawy, ponieważ wbrew art. 52 i 53 ustawy nie złożono zeznania o obrocie wedle ustanowionego wzoru.

Komisja odwoławcza, do której odwołał się płatnik, obniżyła jedynie grzywnę do 15 zł. przeciw czemu p. K. wniósł skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zaznaczając, że zeznanie jego o obrocie odpowiada wszystkim wymogom, jakie ustawa przepisuje, przeto wnoszący o uchylenie zaskarżonej decyzji.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, roz-

ważywszy tę sprawę podzielił zapatrywanie władzy porwanej. P. K. winien był złożyć pisemne zeznanie o obrocie swego przedsiębiorstwa według ustanowionego wzoru: Jakże dane zeznanie winno zawierać, wskazuje art. 53 ustawy, który, mówiąc o obrocie, powołuje się na art. 52 i w 9 punktach wylicza te dane.

Ustawodawca, przepisując dokładnie, co zeznanie winno zawierać, miał na celu z jednej strony interes płatnika, dając mu w ten sposób możliwość odpowiedniego współdziałania w postępowaniu wymiarowym, z drugiej strony także interes władzy wymiarowej jest w zabezpieczeniu uzyskania przez nią materiału wymiarowego, dla możliwości najrzetelniejszego opodatkowania, a w tym celu żąda ona odpowiedzi na pytania.

Zeznanie skarżącego nie może być zatem uznane za prawidłowe.

Przywłaszczenia.

Firma „Rapke i S-ka“ zawiadomiła urząd śledczy, że zamieszkały przy ul. 28 p. S.K. 38 Emil Hentsche przywłaszczył sobie 600 zł. gotówką, stanowiących własność firmy.

Zamieszkały przy ul. Wolborskiej 32 Hech przywłaszczył sobie odebrane z urzędu pocztowego 300 zł. stanowiących własność Judki Lewiego.

W obu wypadkach urząd śledczy „przewodzi dochodzenie. (bip)

Ze związków i stowarzyszeń.

ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

„Zarząd Okręgu Łódzkiego wzywa członków Związku o przybycie w dniu 7 bm. o godzinie 19 (wieczór) do lokalu Związku przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 82 na zebranie informacyjne w sprawie poświęcenia sztandaru związku.

ZE ZW. ZAW. „PRACA POLSKA“.

W sobotę dnia 7 lipca br. o godzinie 7:30 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Głównej Nr. 48 tel. 65-05 odbędzie się ogólne zebranie miesięczne członków Zw. Zawod. „Praca Polska“. Wejście na salę tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienia „Golema“.

Z powodu wyjazdu na urlop artystów grających w „Golemie“ świetne to widowisko będzie mogło być grane jeszcze tylko kilka razy, a mianowicie: dziś i do niedzieli wieczorem oraz następnie we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia.

W poniedziałek i środę przyszłego tygodnia przypomni się kapitalna farsa amerykańska „Jutro pogoda“.

TEATR LETNI.

Dziś po raz drugi i w dalszym ciągu co wieczór o godz. 9—ej wesoła, barwna, wielce efektowna rewja łódzka G. Wassercuga „Tak to jest Łódź“ w wykonaniu pp.: Dunajewskiej, Jakubińskiej, Niemirzanki, Tatarkiewicza, Szuberta, Mrozińskiego, Fabisiaka, Krzemieńskiego i innych, z udziałem znakomitej pary baletowej Wojnara i Soboltówny. Dekoracje K. Mackiewicza.

Orkiestra jazzbandowa pod dyrekcją Z. Białostockiego.

Bilety do g. 7 wiecz. w cukierni Gostomskiego od g. 8—ej przy wejściu do parku.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych najweselsza krotochwila bieżącego sezonu „Co on robi w noc“. Kupony ulgowe ważne w dni powszednie. Bilety od 3 zł. do 60 gr. Kasa czynna od 11 rano do 3 popoł. i od 5 do 9 wieczorem.

„CHATA ZA WSIA“.

Przygotowania do premiery już rozpoczęte. Nielada zainteresowanie wśród mieszkańców Łodzi, pragnących w dzień świąteczny po całotygodniowej męczarni w rozpalałych murach miasta odetchnąć świeżym powietrzem, wzbudziło zapowiedziane przez Dyrekcję Teatru Popularnego widowisko na wolnym powietrzu w podmiejskiej okolicy. Będzie to bowiem dla wszystkich niebywałą strawą duchową, gdyż wystawioną zostanie

Za czyn lubieżny

SĄD OKR. SKAZAŁ WINOWAJCĘ NA 1 MIES. WIĘZIENIA.

W święta Wielkanocne 19-letni Szyja Dressler zamieszkały Bałucki Rynek Nr. 5 zwabił na klatkę schodową bawiącą się na podwórzu 5-letnią Alicję Kares i dokonał na niej czynów lubieżnych.

Sprawę powyższą rozpatrywał w dniu wczorajszym w trybie postępowania uprosz-

czonego sędziego Korwin-Korotkiewicz. Oskarżał prokurator Stachowski.

Biegły dr. Alfred Lewi ustalił, iż formalne zgwałcenie miejsca nie miało.

Sędzia Korwin-Korotkiewicz po uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazał oskarżonego na jeden miesiąc więzienia. (T)

Niepoprawny recydywista.

SĄD OKRĘGOWY SKAZAŁ GO NA PÓŁTORA ROKU DOMU POPRAWY z POZBAWIENIEM PRAW.

Henoch Milgrom mając do wykupienia weksel w Banku Związku Spółek Zarobkowych już na kilka dni przed terminem poczynił starania by weksel został wykupiony.

W lokalu banku przy ul. Sienkiewicza 24, Milgrom stanął w ogonku przed kasą wykupu weksli czekając na swoją kolej.

W pewnym momencie Milgrom zauważył, iż kręci się koło niego jakiś osobnik, po chwili jednak przestał na to zwracać uwagę.

Nagle stojący poza Milgromem podnieśli alarm goniąc owego osobnika zaobser-

wowanego przez Milgroma. W tej chwili Milgrom dowiedział się, iż wyciągnięto mu z kieszeni paczkę banknotów.

Złodzieja, którego przyłapano przy drzwiach oddano w ręce policji. Okazał się nim niejaki Lajb Barszcz kilkakrotnie karany. W dniu wczorajszym Barszcz stanął przed sędzią Korwin-Korotkiewiczem, który go skazał na półtora roku więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw. (T)

przepiękna ludowa sztuka, znana szerokim sferom także i z desek scenicznych „Chata za wsią“. Barwne tło sztuki, interesująca akcja znajdzie świetne pole do działania na wolnym powietrzu i odpowiednim do tego terenie. Udział w widowisku tem weźmie około 100 osób, a to cały zespół artystyczny, chór teatralny i chóry Tow. Śpiew. im. Moniuszki; oraz znacznie wzmocniona orkiestra.

Przygotowania do widowiska postępują rażno naprzód pod osobistym kierunkiem dyr. Pilarskiego i reżysera M. Mieczysławskiego. Blizsze szczegóły podamy później.

TEATR LETNI „GONG“.

Dziś wielka premiery pt. „Zona się nie dowie“ pióra Starskiego, Jastrzębca, Sygietyńskiego i innych. Udział biorą: znakomita artystka teatru „Qui pro quo“ i teatru Słowackiego w Krakowie Stysia Czartoryska, niezrównana artystka teatru „Qui pro quo“ Helena Buczyńska, artystka teatrów paryskich słynna tancerka Jadwiga Hryniewiecka, art. teatrów warszawskich Janina Draczeńska ulubieniec Łodzi Czesław Skonieczny oraz Hanka Rąnowiecka, Stanisław Belski. Gustaw Cybulski, Walery Jastrzębiec, Bolesław Kamiński, Adolf Nowosielski i cały zespół baletowy z p. Balet mistrzem teatrów cesarskich A. Luziskim na czele dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

TEATR REWJI W „CASINIE“.

Rewja „Tylko dla dorosłych“ cieszy się nie słabnącym powodzeniem i ściąga do Casina codziennie liczne rzesze publiczności, oklaskującej żywo nieporównango w kreacjach komicznych Romualda Gierasieńskiego oraz cały zespół z Zabojską, Boleką i Zdanowiczem na czele.

Arcydowcipne skecze „Na rybakach“ i dr. Triemini oraz sceny baletowe „Idź pan spać“ i „Marynarze“ zdobyły zasłużony sukces. Na specjalne wyróżnienie zasługuje parodia nadawania koncertów przez radio, pióra Antoniego Słonimskiego.

Nowe książki

Wydawnictwo Gebethnera i Wolfa
— Były poseł Rzeczypospolitej w Rzymie, senator Stanisław Kozicki w swej książce pt. „Na

Sycylii“ napisanej w formie wytwornych dialogów między politykiem, poetą i literatem, daje inteligentnej polskiej pod rozwagę głęboko przemyślane wskazania społeczno-polityczne na dobę dzisiejszą, oparte na wiekowych doświadczeniach dwóch cywilizacji starożytnych: Grecji i Rzymu. Dyskusja toczy się na tle pięknego krajobrazu sycylijskiego, co znajduje swój wyraz w książce, a dotyka również wielu bardzo interesujących zagadnień z dziedziny sztuki, piśmiennictwa i wogóle kultury i cywilizacji obu wielkich narodów starożytności. (Nakładem Gebethnera i Wolfa. Cena zł. 4,50)

— Jerzy Konrad Maciejewski, autor znany publiczności czytającej pod pseudonimem Konrad Jotemski, ogłosił obecnie większą powieść, zatytułowaną „Pograniczne ogniska“. Powieść ta osnuta jest na kanwie doli i niedoli osadników kresowych, których życie autor zna dokładnie, a obrazuje żywo, barwnie i interesująco. Męskie, pozbawione wszelkiej sztucznej czułościowości, a jednak głęboko współczujące opisy Maciejewskiego wrzają się w duszę czytającego i wywołują pewne refleksje w związku z tą tak ważną, a tak zaniedbywaną sprawą osadnictwa, jako czynnika postępu cywilizacyjnego Polski na wschód. (Nakładem Gebethnera i Wolfa. Cena zł. 7)

Przez radio.

PROGRAM NA CZWARTEK, 5 LIPCA.

13,00—13,10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 13,10—15,00 Przewa; 15,00—15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram; 15,20—17,25 Przerwa; 17,25—17,50 Pogadanka pt. O staropanieństwo i o staroaktwaństwo z dzieła „Kacik dla kobiet — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa; 17,50—18,00 Przerwa; 18,00—19,00 Audycja literacka; 19,00—19,20 Rozmaitości; 19,20—19,30 Przerwa; 19,30—19,55 Odczyt pt. Pastwiska letnie a wychowanie jagniąt (Dział Rolnictwo) — wygłosi inż. Stefan Greneich. 19,55—20,05 Komunikat rolniczy; 20,05—20,30 Odczyt pt. Wypoczynek, a zdrowie (Dział Hygiena — Medycyna) wygłosi dr. Zawisza; 20,30 Koncert wieczorny. Transmisja z Wilna. W przerwie biul. Messenger Polonais w języku francuskim; 22,00—22,05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20 Komunikaty PAT; 22,20—22,30 Komunikaty: ...

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 8

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
i PRACOWNIA PORTRETÓW:**
W. Grabowski, Przejazd 46.

RESTAURACJE:
Teofil Kopeć, Narutowicza 44.
„Biały Bar“ Konstanyńska 5
Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIE CUKRÓW:
Ziółkowski, Piotrkowska 197.

SKLEPY TYTONIOWE:
Sobczyński, Napiórkowskiego 9.

PIEKARNIE:
Bryszewski, Pomorska 86.

PRACOWNIA OBUWIA:
Szubski, Sokoła 5,

MAGAZYN OBUWIA.
Sumera, Nawrot 19.
Cieplucha, Wysoka 26.
Zieliński, Rzgowska 12.
Grędziński, Piotrkowska 53.
F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

PIEKARNIE:
Kruczkowski, Sierakowskiego 27.
Dobrzyniak, Pabjanicka Szosa 28.
Gadzinowski, Pomorska 67.
Zawadzki, Nawrot 44.

ZAKŁAD ROWEROWY:
W. Sierpiński, Kilińskiego 96.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:
Sokolowski, Kilińskiego 79.
Łyczkowski, Piotrkowska 188.

**ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD
ELEKTROTECHNICZNY):**
J. Cybart, Gdańska 135.

MASARNIE:
Szumiński, Pomorska 61.
Borkowski, Rokicińska 13.
A. Raksyk, Kilińskiego 133.
F. Woźniakowski, Rzgowska 78.

**Teatr lit.-artystyczny
GONG**

w ogrodzie
Ceglana 16
pod dykcją
Walerego JASTRZĘBCA

ZONA SIĘ NIE DOWIE

Dziś wielka premiera program. № 23 p.t.
GOSCIENNE WYSTĘPY: znakomitej artystki „QUI PRO QUO“ Stysi Czartoryskiej n.ezrównanej Heiemy Buczyńskiej, tancerki teatrów paryskich Jadwigi Hryniewickiej, Janiny Draczewskiej art. teatrów warszawskich oraz ulubienca Łodzi Czesława Skoniecznego przy udziale całego zespołu.

pióra Starskiego,
Sygietyńskiego
i innych

Dziś 2 przedstawienia o godz. 8-ej i 10-ej w.

Kasa biletów sprzedaje od godz. 4 popoł.

2047-

**Farba emaljowa
„ALBALIN“**
najlepsza do malowania podłóg
**Farba mineralna
„SILEX“**
do malowania front w
**Farby do cementu
i wapna
„PREOLIT“**
do izolowania
przeciw wilgoci



P O L E C A :

wytwórnia farb i lakierów

K O S E L i S - k a .

ul. Przejazd 8 filja ul. Piotrkowska 98

Drobne ogłoszenia

Sprzedawca.

Al! Al! Al! MEBLE Dywany
Łódzka metalowa
Najtańszej i najlepiej kupić można
u Wł. Romiszewskiego Piotrkowska
118 i piętro front tel. 21-61
1528-0

Na Wypłatę! Apaszki szalikie
i jedwabne ręczno malowane
Terobki Bolerka Sweatry Ręka
wieszki Parasolki Skarparki Wy
kładki Piędy Tecki Pończoch-
Poleca Leon Rubaszka, Kiliń-
skiego 44 N

Porozka w dobrym stanie, nada-
jąca się na powóz do sprze-
dania zaraz wiad. Wólczńska
196 u dozorcy. 3048-3

Sprzedam filję piekarską od za-
raz wiad. ul. Wólczńska 197
109 3030-2

Wielka ilość niezwykle pięknych
goździków „Diamant“ i
„Her Majesty“ jest do sprze-
dania w Zakładzie Ogrodniczym Ja-
na Pawlickiego Łódź, Brzezińska
128 ceny niskie 3058-2

Posady i prace

Służąca starsza z praniem umle-
jąca gotować do domu chrze-
ścijańskiego potrzebna zgłaszać
się ze świadectwami Piotrkowska
116 i piętro front 3020-2

Potrzebna panie do podawania
obiadów mleczarnia Przejazd
40 3054-3

Potrzebny człowiek do sprzedaży
obrazów i luster Staro-Targow-
wa 18 2946-5

Potrzebni pratykant do zakładu
ślusarskiego Andrzeja 24
3022-2

Szofer poszukuje
posady Łaskawe zlecenia pod
„W. K.“ do „Kozwoju“ 3040-1

Potrzebny chłopiec do praktyki
do stolarza Gdańska 105
3000-2

Dobry czeladnik blacharscy i
chłopcy, potrzebni od zaraz
Heise Radwańska 12 302-5

Potrzebna prasowaczka od zaraz
Grabowa 23 pralnia
3014-3

Potrzebni chłopcy do terminu
którzy już pracowali w ślusar-
ni Kilińskiego 142 ślusarnia
3012-2

Potrzebna prasowaczka na stałe
z mieszkaniem Zeromskiego
54

Zdolni monterzy na rurowe robo-
z ty oraz terminatorzy mogą się
zgłosić do Fabryki Maszyn „Tur-
ski, Cwikliński i S-ka“ Łódź Sło-
wlańska 31 3036-4

Potrzebny chłopiec do praktyki
Zakład tapicersko dekoracyjny
Zamenhofa 6 W. Szymański
3038-3

Technik kanalizacyjny poszuku-
je pracy Zgłoszenia pod „27“
3052-1

Szofer b. oficer stateczny przy-
jmie posadę prywatną lub na
taksówkę Oferty sub „B. oficer“
Administracja 3042-1

Potrzebna ekspedjentka do skle-
pu wędlin ul. Konstanyńska
86 mogą się zgłaszać te któ-
re w tym fachu pracowały
3006-2

Różne.

Wydzierżawię róg placu Nowo-
w Senatorska 6 2988-3

Kawaler 20 na Łobzej posa-
dzie z braku znajomości prag-
nie zapoznać panie z posagiem
w latach odpowiednich do swego
roku oferty wraz z fotografią
proszę złożyć do Adm. Rozwoju
pod „Fachowiec“ 3000-1

SZKOŁA HANDLOWA

**Łódzkiego Towarzystwa
Szerzenia Wiedzy Handlowej**
(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowo-
wstępujących. Kandydaci winni okazać się świa-
dectwem ukończenia 7, względnie 6 oddz. szkoły
powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza
wzorowa

Szkola Powsz. dla dzieci inteligencji,
do której przyjmuje się chłopców w wieku szkolnym
od lat 7-miu. Wszelkie sprawy, związane z Komis-
ją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio
Szkola.

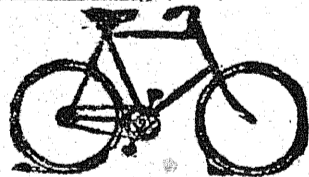
Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel
i świąt w godzinach od 9 rano do 1 popoł. i wiecz. od 7 do 9
68 p— Dyrektor (—) M. SZARKOWSKI.

Głuchota ULECZALNA
Fenomenalny
wynalazek „Eufonia“ z demonstro-
wany specjalistom. — Sami się
w domu wyleczycie z przytęplone-
go słuchu, szumu i cieknięcia
z uszów. Liczne podziękowa-
nia. — Pouczająca broszurę wy-
syła bezpłatnie na żądanie „Eu-
fonia“ Lisski koło Krakowa.
3114

Szyję tanio, suknie ubiory dzie-
cinne oraz wszelką bieliznę
Al. Kościuszki Nr. 31 m. 8 ll p.
fr. 3044-1

Zagubione dokumenty.

Zagubione dokumenty (passporty
i zagraniczne i inne) na imię
Romana i Anny Ozogowskich i
Katarzyny Szulcówny Proszę zna-
lancy oddać Nawrot 55 u gospo-
darsza, za wynagrodzeniem
3056-2



**Na dogodnych warunkach
Rowery**

nowych dobrych marek angielskich,
niemieckich oraz części
najtańszej i najdogodniejszej w firmie

„Dobropol“
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu

Przyjmujemy wszelkie reperacje
oraz lakierowania — 60

**Potrzebny 2025
starszy chłopiec
do praktyki**
Wiad. fabryka pomp
6-go Sierpnia 13

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr.
komunikaty 25 gr. za wiersz-milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże
i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za
bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już
pośrodkem przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa
Adres w poradniku 1/3 miesięcznie — 30—21.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.